

WYBRANE PRZYKŁADY AUTORYTETU METROPOLITY KRAKOWSKIEGO ADAMA STEFANA SAPIEHY W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

I. Wstęp

Tematem niniejszego opracowania jest przedstawienie wybranych materiałów związanych z księciem kardynałem Adamem Stefanem Sapietą, biskupem krakowskim w latach 1911-1951, od 1925 roku pierwszym metropolitą krakowskim. Dotyczą one okresu II wojny światowej i przedstawiają wybrane listy od hierarchów kościelnych do arcybiskupa Sapiety, a także fragmenty jego memoriałów i pism dotyczących różnych spraw. Już po wojnie serdeczny przyjaciel kardynała Sapiety, prof. Adam Vetulani, wybitny badacz dziejów prawa kanonicznego, instytucji Kościoła, a także ustroju i prawa polskiego przepisał je z tzw. Archiwum Sapieżyńskiego, nieuporządkowanego w tamtym czasie. Prof. A. Vetulani jako jeden z nielicznych i jeden z pierwszych starał się uporządkować bogatą spuściznę po kardynale. Dokumenty gromadzone w ciągu 50 lat biskupiej posługi w Krakowie obejmowały całe życie Sapiety, zawierały także materiały starsze. Było to ogromne archiwum, pozostałe po A. S. Sapieżu, biskupie krakowskim, ostatnim wielkim kościelnym hierarsze i księciu z krwi i tytułu.

Bibliografia dotycząca kardynała Sapiety jest bardzo obszerna, powstawała przez dziesięciolecia. Także wydarzenia rocznicowe, które miały miejsce stosunkowo niedawno (na przykład w roku 2001 - 50 lat po jego śmierci, w roku 2012 - w 100. rocznicę ingresu do katedry na Wawelu) organizowane w niektórych miejscach Polski, zaowocowały wieloma sympozjami, odczytami, konkursami wiedzy w szkołach, wystawami i wydawnictwami. Miały one na celu przypomnienie postaci tego wielkiego biskupa krakowskiego. Nie trzeba przywoływać w tym miejscu wszystkich znanych i opublikowanych książek i opracowań. Powołam się tylko na te, które bezpośrednio okazały się przydatne, w dalszej części umieszczając je w przypisach i na końcu w spisie literatury.

Niniejszy artykuł powstał dzięki materiałom, które autor zebrał podczas przygotowań do wystawy z okazji 150. rocznicy urodzin Adama Stefana Sapiehy, zorganizowanej w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej. Ponieważ Adam Sapieha pomimo ogromnych dokonań dla Polski i zwykłych ludzi nie jest wystarczająco znany i przypominany, wystawa w przemyskim muzeum miała motto „Przywrócić pamięci”¹.

Z licznych archiwów, bibliotek, muzeów i zbiorów prywatnych został zebrany bogaty materiał ekspozycyjny na temat życia i działalności kard. Sapiehy. Wykorzystany został przy wspomnianej wystawie. Przydatny był także przy opracowaniu katalogu² i w wydawnictwie pokonferencyjnym³.

II. Wybrane źródła i charakterystyka postaci A. S. Sapiehy

Do ciekawych materiałów związanych z kardynałem Sapiehą należą dokumenty przechowywane w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, w zespole po prof. Adamie Vetulanim⁴. Ten wybitny krakowski uczoney wyjątkowo troskliwie gromadził dokumenty związane z kardynałem. Opracowywał je i przepisywał z tzw. Archiwum Sapieżyńskiego. Dziś część tego zasobu jest dostępna w obszernym dziele *Katalog Tek Sapieżyńskich*⁵ i stanowi imponujący inwentarz dokumentów dotyczących życia Adama Stefana Sapiehy. Jednak to prof. Adam Vetulani był tym badaczem, który najwcześniej zaczął korzystać z tych archiwaliów przy opracowywaniu zagadnień dotyczących życia i działalności kardynała Sapiehy.

Ważnymi opracowaniami poświęconymi kardynałowi są *Księgi Sapieżyńskie*. Zostały wydane w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Pierwszy tom w 1982, a drugi – w 1986 roku⁶. Jest to dzieło zbiorowe, opracowanie wielu zagadnień, nie monografia, a przy tym jest to praca otwarta. Stanowi zbiór artykułów dotyczących wybranych aspektów życia i działalności krakowskiego biskupa i metropolity oraz wielu spraw i wydarzeń, które dokonywały się wokół niego lub przy jego udziale. Kolejne opracowania miały stanowić treść następnych tomów, ale wydano tylko dwa. Tom pierwszy ukazuje m.in. środowisko rodzinne, studia, god-

¹ Tytuł wystawy brzmiał: „Przywrócić pamięci. 150. rocznica urodzin księcia kardynała Adama Stefana Sapiehy, 1867-1951”. Prezentowana była od 13 maja do 2 lipca 2017 r. (początkowo miała trwać do 23 lipca, tak aby objąć dwie najważniejsze daty związane z A. S. Sapiehą, dzień jego urodzin: 14 maja 1867 i śmierci: 23 lipca 1951, niestety wcześniej musiała ustąpić miejsca innej wystawie).

² Marcin Marynowski, *Księżę Kardynał Adam Sapieha 1867-1951*, Przemysł 2017.

³ *Przywrócić pamięci: 150. rocznica urodzin księcia kardynała Adama Stefana Sapiehy (1867-1951)*, red. Marcin Marynowski i ks. Jacek Urban, Przemysł 2017.

⁴ Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Zespół „Adam Vetulani” (dalej A. V.)

⁵ *Katalog Tek Sapieżyńskich*, pod red. Delfiny Kościółek, Kraków 2013.

⁶ *Księga Sapieżyńska*, tomy I-II, red. ks. prof. Jerzy Wolny, T. I: Kraków 1982, T. II: Kraków 1986.

ności i funkcje Adama Stefana Sapiehy przed powołaniem na biskupstwo krakowskie, a następnie podczas administrowania diecezją i metropolią. Motywem przewodnim są więc dzieje krakowskiej diecezji w okresie pasterzowania A. S. Sapiehy. Drugi tom przedstawia udział A. S. Sapiehy w sprawach Kościoła i narodu, obrazuje kształt i rodzaj jego osobistej działalności, zarówno jako wybitnego hierarchy Kościoła w Polsce, jak też osobistości, która odegrała niepoślednią rolę w dziejach narodu i państwa polskiego pierwszej połowy XX wieku⁷.

Zarówno materiały z Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, jak i *Księgi Sapieżyńskie* łączą się w tym artykule z osobą prof. Adama Vetulaniego (wspomniany zespół „Adam Vetulani”). Są to wypisy, notatki i korespondencja profesora, usystematyzowane jako zbiór materiałów do historii Kościoła. Natomiast *Księgi Sapieżyńskie*, choć zostały wydane już po śmierci prof. A. Vetulaniego, to ich struktura i tematyka były mu dobrze znane, gdyż prace nad nimi trwały już wcześniej, a on sam brał w nich udział. Wyrazem tego jest choćby wspomnienie autorstwa A. Vetulaniego, zatytułowane *Książę-Metropolita krakowski*, zawarte w II tomie *Księgi Sapieżyńskiej*⁸. Profesora A. Vetulaniego łączyła z kardynałem Sapiehą wieloletnia przyjaźń⁹.

Należy jeszcze pokrótce scharakteryzować postać samego Adama Stefana Sapiehy. Pozwoli to poznać genezę jego wielkiego autorytetu, który jego wrogom nie pozwalał nic złego mu uczynić, a u tych, którzy w nim widzieli swego przyjaciela i pasterza, wzbudzał przywiązanie i szacunek. Otóż Sapieha był zawsze na właściwym miejscu i z właściwym słowem. Nie popełnił żadnego dyplomatycznego błędu. Zawdzięczał to w pierwszym rzędzie rodzinnemu domowi i wychowaniu w książęcej rodzinie, następnie doświadczeniu, które zdobywał przez lata nauki i pracy.

Sapieha studiował na wielu wybitnych uczelniach i dużo przy tym podróżował. Najpierw odbył studia prawnicze (na Uniwersytecie Wiedeńskim i Uniwersytecie Jagiellońskim), następnie teologiczne (na Uniwersytecie Jezuickim w Innsbrucku, w seminarium duchownym we Lwowie, na Uniwersytecie Franciszkańskim we Lwowie, wcześniej był też słuchaczem Instytutu Katolickiego w Lille). Po święceniach (których udzielił mu w 1893 r. we Lwowie kard. Jan Puzyna) jako ksiądz diecezjalny pracował w Jazłowcu. Po niecałych dwóch latach wyjechał do Rzymu, gdzie już w 1896 r. uzyskał stopień doktora prawa kanonicznego i prawa cywilnego

⁷ Por. *Księga Sapieżyńska*, T. I, Kraków 1982, s. 15; *Księga Sapieżyńska*, T. II, Kraków 1986, s. 5.

⁸ Adam Vetulani, *Książę-Metropolita krakowski*, [w:] *Księga Sapieżyńska*, T. II, Kraków 1986, s. 735-740.

⁹ Znajdujemy jej przykłady w zespole archiwaliów po prof. A. Vetulanim. Jednym z nich jest kartka z podziękowaniem od A. S. Sapiehy, na której czytamy: „X. Arcybiskup Sapieha przesyła serdeczne podziękowania za łaskawie przesłane życzenia z okazji dwudziestopięcioletniej rocznicy Sakry Biskupiej”, A. V., K III-58, teczka 238: „Korespondencja Sal-Siu”.

na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim (Pontificia Università Lateranense). Równocześnie studiował tam dyplomację na Papieskiej Akademii Kościelnej (Pontificia Academia Ecclesiastica). Wrócił do Lwowa w 1897 roku, został mianowany wicerektorem lwowskiego seminarium duchownego. Pełniąc tę funkcję Sapieha chciał wyjść naprzeciw problemom wychowawczym wśród młodych księży i proponował reformę metody pracy w seminarium. Naraził się przez te plany ówczesnemu arcybiskupowi lwowskiemu Józefowi Bilczewskiemu, który nie tylko wtedy okazał Sapieże wiele niechęci. Zrezygnował więc Sapieha w 1901 roku z funkcji w seminarium, przez pół roku podróżował po Stanach Zjednoczonych, a po powrocie w 1902 r. związany był we Lwowie z kościołem św. Mikołaja. Został kanonikiem kapituły katedralnej i angażował się w działalność katolickich stowarzyszeń. W 1906 r. ponownie udał się do Rzymu, powołany przez papieża Piusa X na stanowisko tajnego szambelana papieskiego¹⁰. Stał się nieformalnym ambasadorem spraw Kościoła polskiego przy Stolicy Apostolskiej. W Rzymie wyświęcony został w 1911 r. na biskupa przez papieża Piusa X i objął biskupstwo w Krakowie, stając się następcą kard. Jana Puzyny. Otrzymanie tej godności zawdzięczał z pewnością nie tylko wysokiemu urodzeniu, ale także wybitnym osobistym przymiotom. Kościołowi krakowskiemu przewodził Adam Stefan Sapieha przez 50 lat, do śmierci w 1951 roku.

Pewność w działaniach i powszechny szacunek towarzyszyły Sapieże przez całe życie. Dlatego poniżej znajdziemy wybrane dokumenty z „Archiwum Sapieżyńskiego”, które prof. Adam Vetulani wyróżniał, dopisując na kartach swych maszynopisów zdanie: „Ważne dla autorytetu Sapiehy”. Można zaryzykować stwierdzenie, biorąc pod uwagę wszystkie epokowe wydarzenia pięciu dziesięcioleci Sapiehy w Krakowie, pomoc okazaną ludziom i miastu podczas obu wojen światowych, kierowanie się od dnia ingresu do katedry na Wawelu dewizą miłosierdzia dla najbardziej potrzebujących, że żaden hierarcha kościelny w Polsce nie dorównał już nigdy temu, co dokonał przez 50 lat swej posługi biskupiej książe kardynał Adam Stefan Sapieha.

III. Wybrane pisma

Przedstawimy wybrane pisma metropolity krakowskiego księcia Adama Stefana Sapiehy oraz biskupów z okupowanej Warszawy, Przemysła i Łucka, w tym dotyczące rzezi na Wołyniu i pomocy uchodźcom z Warszawy, a także odnoszące się do postawy papieża Piusa XII. W poniższych fragmentach wypisanych przez prof. Adama Vetulaniego z „Archiwum Sapieżyńskiego” zobaczyć możemy, jaką rolę w okupowanej Polsce w czasie II wojny światowej odegrał metropolita Sapieha. W zbiorze tym

¹⁰ Cameriere Segreto Partecipante della Sua Santità.

znajdują się między innymi notatki, korespondencja, jak również wybrane listy skierowane do Sapiehy przez innych biskupów z wielu polskich miast w różnych sprawach, najczęściej duszpasterskich. Przebija z nich olbrzymi szacunek, jakim darzono arcybiskupa Adama Stefana Sapiechę i nadzieja na jego skuteczną interwencję. Słowa kierowane przez innych biskupów do arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy określają go wprost jako stojącego na czele Episkopatu, któremu wszyscy się podporządkowują. Metropolita krakowski A. S. Sapieha w okupowanej Polsce był najwyższym autorytetem kościelnym. Gdy polskie władze cywilne we wrześniu 1939 roku uciekły z Polski, a wraz z nimi do Rumunii i dalej aż do Rzymu uszedł także metropolita gnieźnieński i prymas Polski kardynał August Hlond, arcybiskup Sapieha pozostał i nie opuścił swego Kościoła i Polaków. Zastąpił dla nich prymasa. Od pierwszych dni wojny podjął w okupowanym kraju odważne i nieustające działania, mające na celu pomoc Polakom i Kościołowi podczas wojny. Przypomnieć należy, że dwie kościelne metropolie: warszawska i krakowska weszły w skład utworzonej przez Niemców Generalnej Guberni. Na tych ziemiach pozostał tylko jeden metropolita, arcybiskup krakowski Adam Stefan Sapieha. Troszczył się on także o sprawy duchowieństwa na całym obszarze okupowanej Polski. I podobnie jak jego dzieło pomocy prowadzone podczas I wojny światowej przyczyniło się do uratowania milionów ludzi, tak samo było podczas II wojny światowej. Wierzano, że jego interwencje w różnych sprawach, przynoszą skutek. Zwracano się do Sapiehy „Celsissime Domine” [„Wielki / Możny Panie“], „mężny obrońco”, podkreślano jego „kierownictwo” nad całym Episkopatem, proszono o wskazówki „najstarszego z metropolitów” – najstarszego nie w znaczeniu wieku, lecz uznania jego zwierzchnictwa nad wszystkimi duchownymi w okupowanej Polsce. Na uwagę zasługują także wypisane przez prof. A. Vetulaniego komentarze do słów kierowanych w czasie wojny do arcybiskupa Sapiehy przez papieża Piusa XII, które podkreślają uznanie dla krakowskiego metropolity. Znaczące jest także, jak po wojnie papież odniósł się do swego wielkiego zaangażowania podczas okupacji w pomoc Polakom.

Sapieha nie unikał podejmowania najtrudniejszych tematów w czasie wojny, czyli kwestii przemocy i morderstw na bezbronnej ludności cywilnej. Nie bał się sprzeciwiać masowym egzekucjom w Krakowie i w całej Generalnej Guberni, wynikających z potępianej przez niego zasady zbiorowej odpowiedzialności. Nie bał się nawoływać do zaprzestania łapanek i wysyłania ludzi na roboty do Niemiec. Nie bał się kierować gorzkich słów do Niemców na temat sytuacji więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Podobnie protestował przeciw wysiedlaniu Polaków z Lubelszczyzny i egzekucjom mieszkańców polskich wsi na tamtym terenie. Słusznie zwracał uwagę, że jest to „woda na młyn dla bolszewizmu”. Innym znamienym faktem jest, że Sapieha już w marcu 1944 roku napisał

odezwę do gubernatora Hansa Franka w sprawie masowych mordów (pisał po niemiecku: „Massenmorde”) dokonywanych przez Ukraińców na Polakach na Wołyniu i we Wschodniej Małopolsce. Sapieha był wówczas jedynym hierarchą, który protestował przeciw tym zbrodniom. Od słynnej krwawej niedzieli w lipcu 1943 roku nikt nie zabrał głosu w tej sprawie. Sapieha potępił przemoc i nawoływał do pomocy dla bezbronnej ludności cywilnej. Wielokrotnie wyraził opinię, że te wydarzenia mogą sprzyjać szerzeniu się idei bolszewizmu. Usilnie zatem nawoływał do zgody, jedności, zaprzestania mordów, choć wojna i szalejące ideologie doprowadzały ludzi do potwornych czynów. Apelował o zakończenie nienawiści, gdyż z daleka nadciągała równie straszna rzeczywistość komunistyczna, przed którą wszyscy powinni się bronić.

Już tych kilka przykładów porusza skalą wojennych zbrodni, których na Polakach dopuszczali się Niemcy, Ukraińcy, Rosjanie. Pojawiające się w tle bieżących informacji dopiski o zagrożeniu bolszewizmem nie były bezpodstawne. Sapieha doskonale wiedział, kto odpowiada za masowe mordy w Katyniu, a w jego pałacu biskupim ukryto przywiezione w 1943 r. przez polskich przedstawicieli komisji Czerwonego Krzyża (w której miał swego wysłannika) dowody tej zbrodni, wydobyte z masowych grobów. Widzimy więc rzeczywistość i pełny obraz wojennych wydarzeń, na które Sapieha reagował, i w których starał się przyjść cierpiącym z pomocą i słowem pocieszenia.

(Kursywą podane są komentarze prof. A. Vetulaniego.)

Fragment listu pasterskiego metropolity Sapiehy na Boże Narodzenie 1939 r. Pisownia oryginalna. *Zachowała się jedna karta odręcznego pisma Sapiehy:*

„Dotknięci ciężkim, bolesnym losem, jaki spadł na wielką liczbę naszych sąsiadów i braci, winni jesteśmy znieść z pogodą, cierpliwością i ufnością w miłosierdzie boże. Jak Bóg będzie nas ratował, tego nie wiemy, ale możemy być zupełnie pewni, że będzie nas wspierał swą łaską nadprzyrodzoną, a nawet różnymi sposobami ziemskimi [w *miejsce skreślonego „ludzkiem”*]. Potrzeba nam odwagi i siły, charakteru, by to spadłe na nas nieszczęście znieść z zachowaniem naszej godności jako i Polaków [poprawione z *„Polacy”*], którzy tyle tak wielkich nieszczęść w dziejach naszej Ojczyzny ponosili. Nieszczęście, jakie na nas spadło, winno wywołać silną jednolitość społeczną, wzajemną pomoc, na jaką się zdobyć umiemy, zrozumienie cierpienia innych, współczucie dla nich, szukanie wszelkich sposobów, by przyjść im z pomocą, ułatwieniem im w przebrnięciu niedoli.”

List arcybiskupa Stanisława Galla do metropolity A. S. Sapiehy z 14 sierpnia 1940 r. Abp S. Gall (1865-1942) był pomocniczym biskupem warszawskim w latach 1918-19 i 1933-40, a także administratorem apostolskim archidiecezji warszawskiej w latach 1940-1942. W chwili wybuchu wojny archidiecezja warszawska nie była jeszcze obsadzona po śmierci kardynała Aleksandra Kakowskiego (zmarłego 30 XII 1938). Pisownia oryginalna. *List własnoręczny z powyższej daty - jedyny zachowany list arcyb. Galla do ks. A. Sapiehy:*

„Ekscelencjo,
Aczkolwiek z całym uznaniem przyjąłem myśl Waszej Ekszellen-
cji ujednostajnienia działania księży Biskupów w pewnych ogólnych zasadniczych sprawach, to jednakże zwołanie chociażby quasi-konferencji Ordynariuszów w obecnych warunkach uważam, mając w szczególności stosunki warszawskie na oku, za rzecz niewskazaną, poniekąd niebezpieczną i mogącą raczej pokrzyżować, względnie udaremnić cel zamierzony przez Waszą Ekszellencję. Natomiast celem realizacji myśli rzuconej przez Waszą Ekszellencję pozwałam sobie przedstawić następujący wniosek:
Wasza Ekszellencja, jako najstarszy z Metropolitów raczy dać pewne wskazania, do których zastosuję się chętnie ja i, jak mam

¹¹ A. V., K III-58, teczka 121, Archiwum Sapieżyńskie, teka XXVI, nr 2.

¹² A. V., K III-58, teczka 121, Archiwum Sapieżyńskie, teka XXVI, nr 42.

prawo sądzić, inni Biskupi Metropolii warszawskiej, względnie mający kontakt z Warszawą. Ordynariusze Metropolii Krakowskiej ipso facto zalecenia te wypełnią, tak że cały Episkopat Guberni uważając za wiążące ujednostajni swe działania, którego nie tylko inicjatywa, ale i kierownictwo pozostanie w rękach Najdostojniejszego Metropolity, Xięcia Arcybiskupa Krakowskiego.

Taką centralizację uważam przy dzisiejszych stosunkach za jedynie praktyczną i taktyczną metodę, tym więcej, że chodzi tu o kierownictwo ze strony Waszej Eksceleńcji, do którego mamy wszyscy pełne zaufanie i którego bystremu umysłowi i doświadczeniu podporządkujemy chętnie nasze nastawienie do spraw wyłaniających się dziś z stosunku władzy kościelnej do władzy cywilnej.

Łączę wyrazy najgłębszej czci i oddania,

+ Stanisław Gall

Warszawa d.14/VIII 1940 r.”

W innym wypisie prof. A. Vetulani zanotował: *Arcybiskup Gall nie był jedynym wśród episkopatu polskiego, który lękał się, by swym postępowaniem nie narazić się władzom niemieckim*. Nie należy jednak tego odczytywać jako uległość wobec okupanta, a raczej jako nastawienie wymuszone wojną, gdyż nieco dalej prof. A. Vetulani wymienia też mocne strony abpa Galla: postawa energiczna, wprowadzenie normalizacji w życiu religijnym w Warszawie i całej archidiecezji, pozyskiwanie sobie serc mieszkańców¹³.

Archiwum Sapieżyńskie, teka XXVI, plik: Biskupi, nr 43¹⁴

List z 1 lutego 1941 r., który napisał biskup przemyski Franciszek Barda do metropolity A. S. Sapiehy. Franciszek Barda (1880-1964) był biskupem pomocniczym przemyskim w latach 1931-33 oraz przemyskim biskupem diecezjalnym w latach 1934-64.

Nagłówek: Kuria Biskupia O. Łac. w Przemyśle telefon nr 1773. 1 lutego 1941. L.167/41

„Eksceleńco,

Ośmielam się zwrócić do Waszej Eksceleńcji w sprawie Ubezpieczalni Społecznej, która za służbę kościelną egzekwuje XX Proboszczów osobiście. Np. Ubezpieczalnia w Jaśle domaga się od Proboszczów, jako kierowników Zakładu Pracy, spłaty zalegających opłat, których skutkiem braku rozporządzenia wykonawczego nie można było ściągnąć w swoim czasie. Sumy te są nieraz pokaźne (np. 1 400 zł).

Ze względu na powyższy stan rzeczy w każdej diecezji, uważam

¹³ A. V., K III-58, teczka 122, k. VI, VIII.

¹⁴ A. V., K III-58, teczka 121, Archiwum Sapieżyńskie, teka XXVI, nr 43.

za wskazane wnieść odpowiednie przedstawienie do Wydziału Pracy, aby wspomnianą sprawę unormował w stosowny sposób i Proboszczów nie pociągał osobiście, którzy nie mogą uchodzić za kierowników Zakładu pracy.

Dlatego najuprzejmiej upraszam Waszą Ekszelencję, aby imieniem Episkopatu raczył łaskawie przesłać do Władz pismo w tym przedmiocie, pismo bowiem jednego biskupa nie odniesie rezultatu.

Druga kwestia dotyczy szkół niemieckich, które, jak mnie informowano, nie mają w programie nauki religii. Niewątpliwie uczęszczają do nich katolicy, którzy bądź co bądź pod względem religijnym podlegają naszej jurysdykcji. W Niemczech, o ile wiem, istnieje nauka religii w planie naukowym. Czyżby nie można również tej sprawy poruszyć, aby zabezpieczono naukę religii? Wasza Ekszelencja raczy rozważyć nadmienione zagadnienie.

Zajęte w Przemysłu realności prawnych osób duchownych zostały zwrócone na nasze odwołanie do Władz centralnych. Biskupstwu zwrócono jeden folwark w Brzozowie. Mam nadzieję, że odzyska się inne.

Przepraszając za trudzenie Waszej Ekszelencji, łączę wyrazy najgłębszej czci i poważania,

Oddany Waszej Ekszelencji w Panu
+ Fr. Barda Bp”

Pod listem opis pieczęci:

Franciscus Barda Episcopus Premislensis Latinorum, w otoku pośredku emblemat pod kapeluszem kardynalskim mitra biskupia, zza której wychodzą po lewej krzyż, po prawej pastorał, pod tym monogram Chrystusa i pod nim napis Pax Christi.

Archiwum Sapieżyńskie, teka XXVI nr 244¹⁵

Memoriał do Hitlera z protestem w sprawie przesiedleń z dystryktu lubelskiego z dnia 6 lutego 1943 pisany na maszynie, sygnowany JT (co może oznaczać J. Twarowskiego) dla RGO [Rada Główna Opiekuńcza]. Chyba ten tekst był podstawą interwencji Sapiehy u Franka. Jest tam mowa o aneksie, w którym podano „Zestawienie miejscowości, wyczynów i ofiar policji (...) zginęło 1 422 osoby spośród polskiej ludności. (...) Po napaściach band leśnych przybywała policja niemiecka, okrążała jedną z sąsiednich wsi polskich, wystrzeliwała jej mieszkańców, przeważnie kobiety i dzieci, albowiem większość mężczyzn, znając już te sposoby, uciekała zawczasu. Wszystko to jest wodą na młyn dla bolszewizmu.”

¹⁵ A. V., K III-58, teczka 121, Archiwum Sapieżyńskie, teka XXVI, nr 244.

Fragment listu biskupa łuckiego Adolfa Szelążka do metropolity Sapiehy z 25 maja 1943 r. Adolf Szelążek (1865-1950) był m.in. biskupem diecezjalnym łuckim w latach 1926-50. Pisownia oryginalna. Tematem jest *opieka X. Sapiehy nad innymi diecezjami*.

List zaczyna się od słów:

„Celsissime Domine,
Statystyki duchowieństwa łuckiego sformować obecnie nie można. Diecezja jest w stanie płynnym. Od kwietnia 1943 Ukraińcy mordują Polaków na obszarze całego Wołynia.”

Po przedstawieniu prześladowań ze strony Ukraińców i codziennych mordów przechodzi z kolei:

„Od tych bolesnych spraw niech mi będzie wolno przejść do rzeczy, które prawdziwe stanowią pocieszenie, więc do opieki okazywanej przez Waszą Ekszelencję nad moją diecezją. Iluż to kapłanów znalazło przystań dla siebie pod dobroczynną dłońią Celsissimi na terenie Archidiecezji Krakowskiej. Niech Pan Bóg raczy nagrodzić.

Dopuszczenie mojego kłeryka Kądziołka do święceń, jest darem łaskawości Waszej Ekszelencji.

Brak odczuwany od kilku lat Olejów świętych usuwa dobroczynna ręka Waszej Księżęcej Arcypasterskiej Mości.

Niesłuchanie przezornie uzyskana dyspensa id ieiunium eucharisticum [postu eucharystycznego, M. M.] znajdzie najszersze zastosowanie przede wszystkim na tej ziemi wołyńskiej opływającej krwią męczeńską.

Ależ te i inne znaki Ojcowskiej pieczy Waszej Ekszelencji o dobro dusz, o chwałę Bożą, nader wyraźnie mówią za siebie i opowiadają, że wzrok Celsissimi Domini dociera do odległych kresów kościoła i szuka dróg ulżenia niedoli wielu. Wszak Pan Bóg to widzi. Ależ on to przewidział i w osobie Celsissimi Domini dał obrońcę męznego.

Łączę wyrazy najgłębszej czci

+ Szelążek bp.”¹⁷

¹⁶ A. V., K III-58, teczka 121, Archiwum Sapieżyńskie, teka XXVI, nr 46.

¹⁷ Wspomniany w liście ks. Józef Kądziołka żył w latach 1908-1987. Pochodził z okolic Nowego Sącza. Od lat 30. XX wieku kształcił się w kierunku teologii, najpierw u oo. jezuitów w Krakowie, następnie w Kolegium Bobolanum w Lublinie, wreszcie w seminarium w Łucku. Aresztowany przez Gestapo przebywał w latach 1940-1943 w więzieniu w Nowym Wiśniczu. Po wyjściu na wolność został przyjęty do tajnego seminarium w Krakowie, które ukończył i przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Stanisława Rosponda. Po wojnie pracował na Śląsku Opolskim, w 1947 r. został proboszczem parafii św. Jakuba w Nysie, od 1949 r. był dziekanem dekanatu nyskiego.

Archiwum Sapieżyńskie, teka XXVI nr 8¹⁸

Fragment listu z dnia 1 października 1943 pisanego na maszynie i podpisanego przez bp. Antoniego Szlagowskiego z Warszawy.

Prymasa Hlonda w okupowanym kraju nie było. Warszawa nie ma swego biskupa, zostaje sam Sapieha. Biskup pomocniczy warszawski A. Szlagowski (1864-1956) był w latach 1942-46 wikariuszem kapitulnym archidiecezji warszawskiej. Pisze w liście do metropolity Sapiehy (pisownia oryginalna):

„Złote gody Twego kapłaństwa są świętem nie tylko Twoim osobistym, nie tylko Twojej Archidiecezji i Metropolii, ale stały się uroczystością, w której winien uczestniczyć cały naród. Szeroki bowiem zakres Twych myśli, Twych zamierzeń w tem półwieczu pracy Twjej kapłańskiej, społecznej, narodowej objęło (sic) całą Polskę już w młodości, gdyś pracował na Watykanie.

Potem na prastarej Krakowskiej stolicy Imię Twoje zajaśniało na całą ziemię naszą, zwłaszcza podczas pamiętnych lat wielkiej wojny światowej. Tem więcej podczas obecnej straszliwej zawieruchy, jakiej nie znały dotąd dzieje ludzkości.

Zapisałeś się we wdzięcznej pamięci narodu, jako Pasterz dobry, troskliwy, jako Samarytanin miłosierny dla wielu tysięcy, któreś ratował od śmierci głodowej.

Zapisałeś się jako wytrwały mąż stanu, wybiegający myślą daleko przed siebie ponad chwile obecne, darzący nas zdrową radą i przezornością wnikliwą.

I Ty nam jeden pozostałeś, Ekscelecenco, gdyby owa gwiazda jutrzeńki między mgłami na te czasy oplakane dopustu Bóżeo, gdy Pan, Sędzia sprawiedliwy, na kartach dziejów naszych wypisuje straszliwe głoski Mane, Tekel, Pares (sic). Jesteś umocnieniem narodu, rządcą braci, za dni swoich Kościół umacniasz, ani Cię zwyciężyło żadne słowo /Księga Eklezjasteses/.”

Archiwum Sapieżyńskie, teka XXVI, nr 169¹⁹

Sprawozdanie kapelana obozu przejściowego w Lublinie przy ul. Krochmalnej z dnia 15 XII 1943 r. Obóz był dla Ukraińców, ale byli też i Polacy. To Sapieha zarządził wysyłanie „apostołów świeckich”. Pracę rozpoczął kapelan ks. Urbanowski 15 czerwca 1943. Duża liczba Polaków w okresie wysiedlania z Biłgorajskiego.

¹⁸ A. V., K III-58, teczka 121, Archiwum Sapieżyńskie, teka XXVI, nr 8.

¹⁹ A. V., K III-58, teczka 121, Archiwum Sapieżyńskie, teka XXVI, nr 169.

Fragment napisanego na maszynie na papierze firmowym w języku niemieckim memoriału o masowych morderstwach („Massenmorde”) Ukraińców:

Bez daty, ale zdaje się z r. 1944 memoriał zapewne do Franka. Pisanym po niemiecku. Sapieha na pilną prośbę arcybiskupa Lwowa, opisuje masowe mordy popełnione w ostatnim miesiącu na ludności polskiej oraz dokonane na księżach. Wymienia wymordowanych tylko na terenie archidiecezji lwowskiej i to w okrutny sposób 34 osób po imieniu i miejscowości. Teraz się zaczyna mordowanie księży rzymskokatolickich już w Przemyślu. Ostatnio zamordowano proboszcza w Jaworowie. Wymienia parafie, z których proboszczowie rzymsko-katolicy musieli uciekać, razem z 68 probostw. Wymienia ilość i miejsca wymordowania ludności polskiej. Biorąc pod uwagę ten stan prosi o wydanie odpowiednich zarządzeń, aby tym masowym mordom położyć kres. Jest to tym ważniejsze, że może wprowadzenie pokoju pozwoli na zadowalającą regulację ludności, inaczej może powodować problemy z bolszewizmem.

Z maszynopisu prof. A. Vetulaniego, 535/828²¹

5 IX 1943, Papież [Pius XII] do Sapiehy. Gratulacje Sapieże z powodu jubileuszu 50-lecia kapłaństwa z przypomnieniem jego pracy w kurii [rzymskiej] i godności metropolitalnej od 1925 r. Papież przypomina jego zasługi w pierwszej i w toczącej się wojnie i upoważnia go do udzielenia błogosławieństwa papieskiego i pełnego odpustu.

Z maszynopisu prof. A. Vetulaniego, 542/846²²

Sapieha do papieża. Dziękuje za gratulacje. Wspomniane są w nim dawne jego losy, błogo wspomina czasy pracy przy boku Piusa X. Obecnie w czasach żałobnych, gdy i papież jest narażony na tyle przeciwności, wraz z całą diecezją modli się za papieża. Sami tyle doznaliśmy „crudelitates” [okrucieństw], współczują, że papież jest na nie narażony.

²⁰ A. V., K III-58, teczka 121, Archiwum Sapieżyńskie, teka XXVI, nr 191. Fragment maszynopisu tłumaczony z języka niemieckiego przez autora artykułu.

²¹ A. V., K III-58, teczka 122, k. 45. W tym i dwóch następnych wypisach prof. A. Vetulani streścił korespondencję Piusa XII i Metropolity Sapiehy. W nawiasach kwadratowych dopiski autora artykułu.

²² A. V., K III-58, teczka 122, k. 46.

Z maszynopisu prof. A. Vetulaniego, 602/910²³

29 VI 1945. *Papież do biskupów polskich. Papież boleje nad stratami polskimi i boleje, że nie miał niemal żadnej możliwości spieszyć Polakom z pomocą. Nie ominie żadnej sposobności, aby móc pomóc.*

Przedstawiono powyżej kilka listów od biskupów polskich z terenu okupowanej Polski, a także wybraną korespondencję z papieżem. Pomiędzy z powodów objętości bogatą korespondencją, którą abp Sapieha prowadził z dostojnikami kościelnymi krajowymi i zagranicznymi. Wśród nich są inne listy do papieża Piusa XII, korespondencja z nuncjuszem Cesare Orsenigo, watykańskim Sekretarzem Stanu Luigim Maglione, pracującym w watykańskim Sekretariacie Stanu Giovannim Battistą Montinim – późniejszym papieżem Pawłem VI i inne. Wypisy z tej korespondencji znajdują się także w zespole „Adam Vetulani” w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, jak również można je znaleźć we wspomnianym *Katalogu Tek Sapieżyńskich*.

Na koniec warto wspomnieć, jakim człowiekiem był arcybiskup A. S. Sapieha dla ludności świeckiej i jak wielką troską obejmował Polaków podczas okupacji. Wspomniana wcześniej Rada Główna Opiekuńcza była w czasie II wojny światowej jedyną organizacją charytatywną uznawaną przez Niemców w okupowanej Polsce. RGO pomagała setkom tysięcy osób rocznie. Adam Ronikier, pierwszy jej prezes nazywał Sapiechę „najwyższym i najgodniejszym naszym autorytetem moralnym”²⁴. Wcześniej, 4 września 1939 r. Sapieha powołał w Krakowie Obywatelski Komitet Pomocy, który działał do sierpnia 1940 r. W zbiorach „Archiwum Sapieżyńskiego” jest Legitymacja nr 1 OKP dla Adama Stefana Sapiehy. Pomoc biskupa krakowskiego obejmowała Polaków nie tylko na terenie okupowanego kraju. W „Archiwum Sapieżyńskim” znajdujemy np. *Modlitewnik dla młodzieńców na robotach w Niemczech* z poprawkami wprowadzonymi przez Sapiechę²⁵ albo *Pismo Sapiehy do Franka (tekst polski i przekład niemiecki z poprawkami) w sprawie pomocy dla uchodźców z Warszawy z 11 stycznia 1945 roku i protest przeciwko ich łapanie i wywożeniu*²⁶. Nie była to pierwsza reakcja na niedolę warszawiaków wypędzonych po upadku powstania ze zrujnowanej stolicy. Już 12 października 1944 Sapieha napisał Odezwę²⁷ w sprawie pomocy dla uchodźców z War-

²³ A. V., K III-58, teczka 122, k. 47.

²⁴ A. V., K III-58, teczka 121, Archiwum Sapieżyńskie, teka XXVI, nr 245.

²⁵ A. V., K III-58, teczka 121, Archiwum Sapieżyńskie, teka XXVI, nr 197.

²⁶ A. V., K III-58, teczka 121, Archiwum Sapieżyńskie, teka XXVI, nr 203.

²⁷ *Odezwa J. E. Najprzewielebniejszego Księcia Metropolity w sprawie pomocy dla przybywających z Warszawy*, maszynopis ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, druk ulotny, sygn. 729804 III Rara. Patrz też: *Księga Sapieżyńska*, T. II, s. 470-471.

szawy. Ponieważ jest to poruszający dokument i jedyny taki apel płynący od kościelnych hierarchów z prośbą o udzielenie pomocy mieszkańcom zniszczonej stolicy tuż po upadku powstania, przytoczymy go w całości. Pisownia oryginalna:

[pieczętka] „Książęco Metropolitalna Kurja w Krakowie
„Odezwa J. E. Najprzewielebniejszego Księcia Metropolity
w sprawie pomocy dla przybywających z Warszawy

Najmilsi w Chrystusie Panu!

Wielka boleść i smutek przeszył dusze nasze. Ogromna klęska spadła na naród nasz: zniszczenie zupełne miasta Warszawy, jakiego nawet w najczarniejszych myślach nie przypuszczaliśmy, które tysiącom odebrało życie, uczyniło drugie tyle kalekami, pozbawiło resztę wszystkiego, co posiadali, pogrążając ich w skrajną nędzę. Kto z Warszawy wyszedł żywy, jest dziś jeńcem, albo wlecze się po kraju, szukając dachu nad głową i jakiegoś, choćby nędznego ubrania i stawy dla zagłuszenia głodu.

Część tej ludności w swym pochodzie przybywa do nas, szukając opieki, możliwości znalezienia przytułku i sposobu do życia. Są to bracia nasi, krew z krwi naszej i kość z kości naszej.

Wiemy dobrze, że Wy sami, Najmilsi w Chrystusie Panu, znajdujecie się w ciężkich bardzo warunkach. Pięć lat trwająca wojna i na Was wyrzyła piętno swej nieubłaganej nędzy i niedoli. A mimo to mamy odwagę zwrócić się do Was w imię chrześcijańskiej miłości bratniej z zachętą i wołaniem, byście tym braciom naszym okazali miłosierdzie dzieląc się z nimi, czem kto może. Z radością słyszymy o wielkiej ofiarności naszego społeczeństwa, szczególnie teraz okazywanej dla rozbitków, przybywających z Warszawy. Tak samo, jak w innych okolicach kraju, gdzie ci nieszczęśliwi przybyli, musimy i u nas okazać im miłujące serce, współczucie gorące i wesprzeć ich wszystkim, na co nas stać. Znane nam są słowa św. Jakuba, piszącego: „A jeśliby brat i siostra byli nadzy i potrzebowali codzienne stawy, a rzekłby który z was: idźcie w pokój, ogrzejcie się i nasyćcie, a nie dalibyście im, czego potrzeba ciała, cóż to pomoże?” / Jakub.II.15-16/. Tak też słowa i uczucia nasze nie zdadzą się na nic, jeżeli czynem nie wspomozemy braci naszych. Niech każdy myśli, jakby on sam pragnął pomocy i oczekiwał jej, znalazłszy się w takiej potrzebie i niech teraz wspomaga brata swego, skoro nas Bóg uchronił od tej ostatecznej nędzy. Ufamy, że nasze organizacje charytatywne będą mogły w tem dziele miłosierdzia przychodzić z pomocą i ułatwiać nam nasze zadanie.

Jak do Was, Najmilsi Diecezjanie, tak samo zwracamy się do przybywających z Warszawy. Zapewne to, co znajdziecie w waszej tułaczce, nie będzie mogło dorównać temu, coście mieli w domu, tego wam ludność nasza dostarczyć nie będzie mogła. Przyjmijcie jednak ich szczere wysiłki z wdzięcznością, staraj-

cie się zachowaniem waszym ułatwić ciężkie zadanie, jakie spada na przyjmujących was gospodarzy. Nie żądajcie rzeczy niemożliwych. Pracą waszą starajcie się im pomagać, przykładem waszym budować otoczenie, a strzeżcie się, byście w domostwach, w jakich będziecie umieszczeni, nie wprowadzili niezgody i złych obyczajów.

Żywimy silną nadzieję, że wspólnie i cierpliwie znosząc udreki, jakie na nas spadają, wyprosimy sobie miłosierdzie Boże, a gdy czas utrapienia przeminie, da nam Opatrzność lepsze jutro. W tej myśli i z tem życzeniem przesyłamy Wam, Najmilsi w Chrystusie Panu, Nasze arcybiskupskie błogosławieństwo.

Dan w Krakowie, dnia 12 października 1944 r.

+ ADAM STEFAN

Ksiądz Arcybiskup Krakowski

Niniejszą odezwę należy przeczytać z ambon w najbliższą niedzielę na wszystkich Mszach świętych."

Sapieha sam też dwukrotnie, jesienią, 12 października i 13 listopada 1944 r. udał się do gubernatora Franka, aby rozmawiać w sprawach RGO i ochrony Krakowa przed nalotami²⁸. Zabiegał o odzież i jedzenie dla ludności cywilnej. O to samo występował także dla uchodźców z Warszawy. Dzięki jego staraniom RGO otrzymała dotację 20 milionów zł.

Wojna na szczęście niebawem się skończyła, ale cierpienia i nędza wśród ludności wyczerpanej jej okrucieństwami tak szybko nie minęły. Tymczasem rzeczywistość powojennej Polski coraz bardziej wskazywała, że to nie koniec problemów. Dla wielu Polaków nastąpił dalszy ciąg represji, które objęły także struktury Kościoła. Choć w tym wypadku, dopóki żył kard. Sapieha, władze nie odważały się na frontalny atak. Zmiany na gorsze nadeszły po śmierci kardynała Adama Stefana Sapiehy w lipcu 1951 roku.

Źródła

Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Zespół „Adam Vetulani” K III-58, teczka 121

Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Zespół „Adam Vetulani” K III-58, teczka 122

Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Zespół „Adam Vetulani” K III-58, teczka 238

Literatura

Ludwik Dunin, *Wspomnienie o niezłomnym pasterzu archidiecezji krakowskiej*, [w:] Księga Sapieżyńska, T. II, Kraków 1986, s. 602-605

Władysław Folkierski, *Wielki charakter - Kardynał Sapieha*, [w:] Księga Sapieżyńska, T. II, Kraków 1986, s. 608-619

Piotr Jaroszyński, *Kardynał Sapieha: w obronie Kościoła*, [w:] Dla Polski! W blasku mistrzów, Warszawa 2009, s. 20-23

²⁸ A. V., K III-58, teczka 121, Archiwum Sapieżyńskie, teka XXVI, nr 81.

- Katalog Tek Sapieżyńskich*, pod red. Delfiny Kościółek, Kraków 2013
- Księga Sapieżyńska*, tom I, red. Jerzy Wolny, Kraków 1982
- Księga Sapieżyńska*, tom II, red. Jerzy Wolny, Kraków 1986
- Józef Marecki, Filip Musiał, *Krakowska opoka - Kardynał Adam Sapieha*, [w:] „Biuletyn IPN”, 10, 2008, s. 45-52
- Marcin Marynowski, *Księżę Kardynał Adam Sapieha 1867-1951*, Przemyśl 2017
- Przywrócić pamięci: 150. rocznica urodzin księcia kardynała Adama Stefana Sapiehy (1867-1951)*, red. Marcin Marynowski i ks. Jacek Urban, Przemyśl 2017
- Zofia Steczowicz-Sajderowa, *Repertorium dokumentów dotyczących działalności Adama Stefana Sapiehy w okresie II wojny światowej*, [w:] *Księga Sapieżyńska*, T. II, Kraków 1986, s. 473-488
- Jerzy Wolny, *Abp Adam Stefan Sapieha w obronie Narodu i Kościoła polskiego podczas II wojny światowej*, [w:] *Księga Sapieżyńska*, T. II, Kraków 1986, s. 203-473
- Jerzy Wolny, *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapiehy*, [w:] *Księga Sapieżyńska*, T. II, Kraków 1986, s. 499-567

MARCIN MARYNOWSKI: THE SELECTED EXAMPLES OF THE AUTHORITY
OF THE ARCHBISHOP OF KRAKOW
ADAM STEFAN SAPIEHA DURING THE SECOND WORLD WAR

Abstract

Theme of this article is presenting selected materials related with Cardinal Adam Stefan Prince Sapieha, bishop of Cracow in the years 1911-1951, and from the year 1925 the first Metropolitan of Cracow. Selected examples concerning the period of WWII and of the time after the war as well as notes made by Professor Adam Vetulani, close friend to Cardinal Sapieha, and relevant documents being treasured at the Archives of Polish Academy of Sciences (PAN) and Polish Academy of Learning (PAU) in Cracow, constitute an interesting material. The reader will see what role in occupied Poland during WWII Cracow Archbishop Adam Stefan Prince Sapieha played.

Sources and literature for this elaboration is the material collected in the course of the work on the preparations for the exhibition at the National Museum of Przemyśl District, organized in order to commemorate the 150th anniversary of the birth of the Cardinal Adam Stefan Prince Sapieha.

Keywords: archive, bishop, cardinal, Cracow, Sapieha, WWII

Słowa kluczowe: archiwum, biskup, druga wojna światowa, kardynał, Kraków, Sapieha